

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w niniejszej sprawie A. A. wniósł o ustalenie, iż jest właścicielem pojazdu - mikrociagnika M. V. koloru czerwonego, bez numerów identyfikacyjnych, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w lutym 2014 r. powód nabył w M. mikrociagnik w złym stanie technicznym. Wyremontował nabyty ciągnik, montując w nim m.in. nową instalację elektryczną, alternator, akumulator, błotniki, fotel, kierownicę i przednie lampy, a ponadto wyremontował w ciągniku skrzynię biegów, naprawił hamulce, zmienił tarcze sprzęgła, a także pomalował karoserię tego pojazdu. Stwierdził, że w dniu 1 kwietnia 2014 r. funkcjonariusze Posterunku Policji w M. zatrzymali od powoda ww. ciągnik w związku z podejrzeniem, iż został on skradziony pozwanemu S. B. (1). Ciągnik ten został następnie przekazany na przechowanie pozwanemu. Powód dodał, że prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Gryfinie postępowanie karne w sprawie kradzieży ww. ciągnika zostało umorzone. Stwierdził, iż wskazany pojazd nie posiada żadnych cech indywidualnie go identyfikujących, pozwany nie wskazał na takie cechy, a co więcej nie jest on w stanie wylegitymować się żadnym dokumentem potwierdzającym nabycie tego konkretnego pojazdu.

W odpowiedzi na pozew zawartej w piśmie z 2 czerwca 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania. Wskazał, iż w dniu 27 lipca 2007r. zakupił na terenie Francji przedmiot sporu za kwotę 1 800 Euro. Obecny przy kupnie był S. B. (2). Pozwany dodał, iż pojazd posiadał tabliczkę znamionową z numerem identyfikacyjnym widniejącym również na fakturze. Transport jakiegokolwiek pojazdu z Francji do Polski bez numerów identyfikacyjnych nie jest możliwy. Wskazał, że pojazd posiadał pierwotnie kolor biały z pomalowanym na niebiesko silnikiem i dodatkowym osprzętem. Stwierdził, iż w serwisie aukcyjnym po dokonanej w lutym 2014 r. na jego szkodę kradzieży rozpoznał go wstępnie po niebieskim osprzęcie. Przemalowany został w całości przez powoda na kolor czerwony i zamontowano inne siedzenie. Zdaniem pozwanego zabiegi takie było oczywiste dla uniknięcia rozpoznania przez właściciela, w tym również nastąpiło usunięcie znaków identyfikacyjnych. Uznał, że uchybienia w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym nie doprowadziły do postawienia powoda w stan oskarżenia co najmniej z art. 292 § 1 k.k.

W piśmie z dnia powód 1 lipca 2015 r. zmienił pierwotne żądanie pozwu w ten sposób, że zamiast żądania ustalenia prawa własności pojazdu ww. mikrociagnika wniósł o wydanie przez pozwanego S. B. (1) powodowi A. A. pojazdu mikrociagnika V. koloru czerwonego bez numerów identyfikacyjnych. Odnosząc się do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew wskazał, iż pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na identyfikację jego ciągnika z tym, jaki został odebrany powodowi. Dodał, że żadna z cech ciągnika, na jaką wskazuje pozwany, nie może być uznana za indywidualną, rozstrzygającą w sposób ostateczny o pochodzeniu pojazdu. Stwierdził, iż według wiedzy powoda wszystkie mikrociagniki marki V. miały malowany na niebiesko silnik, stąd cecha ta w żaden sposób nie odróżnia jednego pojazdu od innego, tej samej marki i modelu. Stwierdził, iż jest znamienne, że pozwany nie jest w stanie wskazać na numery identyfikujące pojazd, ani nawet na miejsce w ciągniku, w którym należałoby ich poszukiwać.

Na rozprawie dnia 30 września 2015 r. pozwany odnosząc się do pisma z 1 lipca 2015 r. zawierającego zmianę powództwa podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wniósł o oddalenie powództwa powołując się na to, iż ciągnik wskazany w pozwie jest jego własnością.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 kwietnia 2014 r w Posterunku Policji M. - M. pozwany S. B. (1) złożył zawiadomienie dotyczące kradzieży mikrotraktora marki V. (...) o wartości 7000 złotych w kompleksie leśnym koło miejscowości M.. W sprawie tej przeprowadzono postępowanie przygotowawcze pod sygn. akt Ds. 811/14, w toku którego w dniu 1 kwietnia 2014

r. funkcjonariusze Posterunku Policji M. - M. wspólnie ze S. B. (1) udali się na teren posesji A. A., gdzie dokonali zatrzymania minitraktorka. S. B. (1) rozpoznał przedmiot ten jako swoją własność. M. po wcześniejszych oględzinach został wydany S. B. (1) na przechowanie. W charakterze świadka został przesłuchany A. A., który zeznał, że zakupił powyższy przedmiot na początku miesiąca lutego 2014 r. od nieznanego mężczyzny, który chciał go sprzedać na skupie złomu w M.. Po dokonaniu remontu i wymianie części minitraktorek wystawił na portalu internetowym www.tablica.pl. W toku przeprowadzonego postępowania przygotowawczego przesłuchano również właściciela skupu złomu w M. jak i rozpytano szereg osób. Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r. wydanym w Posterunku Policji M. - M. powyższe dochodzenie prowadzone w sprawie dokonanego w lutym 2014 roku w pobliżu miejscowości M. działki nr (...) kradzieży mikrotraktora marki V. (...) typu * (...) koloru niebieskiego o wartości 7000 zł na szkodę S. B. (1), tj. o czyn z art 278 § 1 k.k., umorzono z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa, tj. na zasadzie art. 322 k.p.k. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, iż przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym czynności nie przyczyniły się do ustalenia sprawcy kradzieży. **Bezsporne a ponadto:**

dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Ds. 811/14 w postaci postanowienia o umorzeniu śledztwa k. 58-59, protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie k. 60-62, faktury k. 63, ofert k. 64-65, protokołu zatrzymania rzeczy k. 66-68, protokołu oględzin rzeczy k. 69-70, protokołu oddania rzeczy na przechowanie wraz z wykazem k. 71-72, protokołu przesłuchania świadka k. 73-74.

Przed wszczęciem powyższego postępowania przygotowawczego, w trakcie którego zatrzymano powodowi ww. mikrociągnik, A. A. wszedł w posiadanie tej ruchomości w dniu 21 stycznia 2014 r., kiedy to zakupił go od osoby wjeżdżającej na złomowisko samochodem z przyczepką załadowaną różnego rodzaju złomem. Wypatrzył ciągnik na przyczepce i uzyskał od kierującego pojazdem informację, że zamierza wywieźć tę rzecz na złom, gdyż robi porządki u ojca. Ustalili cenę zakupu ciągnika według wartości złomu. Ciągnik był w złym stanie technicznym, częściowo w rozsypce. Wyglądał jakby był po wypadku. Były porozrywane w nim śruby od błotników, brakowało fotela. Był pomalowany na kilka różnych kolorów. Widniał na nim kolor czarny, czerwony i pomarańczowy czy różowy, jak również niebieski. Na masce był kolor czarny i pomarańczowy. Powód przemaalował następnie maskę na kolor czerwony, a ponadto pozostałe części ciągnika, gdyż chciał poprawić jego estetykę, ponieważ był brudny i przyrdzewiały. Gdy powód zakupił ten ciągnik, nie było na nim żadnej tabliczki znamionowej. A. A. wykonał następnie jego generalny remont. Początkowo nie mógł go uruchomić. Po uruchomieniu okazało się, że skrzynia biegów jest zniszczona, a więc powód ją naprawił. Naprawił również instalację elektryczną, wykonał tablicę rozdzielczą (kluczyk, kontrolki, puszkę z bezpiecznikami), dorobił kierownicę, której brakowało. Pospawał wybieracz wodzików w skrzyni biegów, naprawił sprzęgło, wymienił wszystkie śruby na kołach, łożysko, dorobił całą instalację, siedzenie, błotniki, ponieważ ich brakowało, założył alternator i hak. Po naprawie powód wystawił ten ciągnik na sprzedaż, zamieszczając ofertę na portalu internetowym. Po zapoznaniu się z tą ofertą skontrował się z nim S. B. (1), który chciał obejrzeć ten ciągnik, a następnie stwierdził, iż jest jego właścicielem i złożył opisane wcześniej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Dowód:

przesłuchanie powoda k. 107-108.

Jeszcze wcześniej, bowiem w 2007 r. pozwany S. B. (1) znalazł na francuskiej stronie internetowej ofertę sprzedaży mikrociągnika, który zdecydował się zakupić. Pojechał po niego pod koniec lipca 2007 r. z ze znajomym S. B. (2) do Francji, gdzie zakupił ten ciągnik i razem przywieźli go do Polski. Nabył go za cenę 1800 Euro. Ciągnik był koloru metalowego, srebrnego, a maskę i obudowę silnika oraz podwozie miał niebieskie.

Dowód:

przesłuchanie pozwanego k. 97v-98,

zeznania świadka S. B. (2) k. 56-57.

W związku z kupnem tego mikrociągnika został wystawiony w dniu 26 lipca 2007 r. na nazwisko S. B. (1) dowód zakupu w języku francuskim, w którym podano numery: (...) i * (...) jako markę mikrociągnika wskazano V. L..

Bezsporne a ponadto:

faktura k. 38.

W chwili zakupu na ciągniku tym widniały numery fabryczne, trzeba było ich szukać pod siedzeniem, gdzie znajdował się wspornik, który był stale przymocowany do obudowy przekładni. Według tego wpisywano numery na rachunek potwierdzający powyższy zakup.

Dowód:

zeznania świadka S. B. (2) k. 56-57.

S. B. (1) używał następnie ciągnik przy pracy w lesie związanej ze zrywką drewna, jak również przy pracach hodowlanych.

Dowód:

przesłuchanie pozwanego k. 97v-98,

zdjęcia k. 35-37.

Podczas prac prowadzonych w lesie w marcu 2014 r. pozwany otrzymał telefonicznie od swojej żony informację, że znalazła się w szpitalu. Z tego względu zostawił swój ciągnik w lesie bez nadzoru i pojechał z żoną do szpitala. Przykrył go gałęziami. Po 2 czy 3 dniach zjechał w to samo miejsce, gdzie zostawił ciągnik, jednakże już go tam nie było. Następnie po pewnym czasie, przeglądając oferty internetowe, odnalazł tę, którą zamieścił A. A. i na jej podstawie uznał, iż oferta dotyczy sprzedaży tego samego ciągnika będącego własnością pozwanego.

Dowód:

przesłuchanie pozwanego k. 97v-98.

S. B. (1) w chwili obecnej nadal jest we władaniu ciągnika, który został mu oddany na przechowanie w postępowaniu przygotowawczym. Znajduje się on u niego w domu.

Dowód:

przesłuchanie pozwanego k. 97v-98.

Będący obecnie we władaniu S. B. (1) mikrociągnik pochodzi z końca lat siedemdziesiątych lub początku osiemdziesiątych, wyprodukowany został przez firmę (...). Jego marka i typ to V. 4-RM-180. Obecnie brak na tym ciągniku indywidualnych cech identyfikacyjnych pojazd. Brak na nim tabliczki znamionowej producenta oraz wybitego indywidualnego numeru (...) (P. N.). Widnieją na nim numery produkcyjne części i podzespołów, które nie są numerami identyfikacyjnymi przedmiotowego urządzenia.

Dowód:

opinia biegłego J. G. z 08.03.2016 r. k. 82-89.

W pojeździe tym dokonano następujących napraw: zamontowano nowe błotniki przednie i tylne koloru czerwonego produkcji polskiej pochodzące od przyczep lekkich ze wzmocnieniami wykonanymi we własnym zakresie z

plaskowników stalowych, zamontowano z przodu pojazdu dwa używane reflektory produkcji polskiej, dostępne do nabycia w sklepach motoryzacyjnych oraz blachę perforowaną z otworami jako atrapę przednią, dokonano przeróbek instalacji elektrycznej tj: zamontowano alternator (prądnicę) od samochodu osobowego i wykonano nową wiązkę przewodów z alternatora do zasilania przednich reflektorów i ładowania akumulatora oraz zamontowano skrzynkę bezpieczników na pulpicie od F. (...), zamontowano używany fotel kierowcy pochodzący z samochodu osobowego, poszycie wykonane z materiału w kolorze czarnym, dokonano nieprofesjonalnych przeróbek w układzie kierowniczym polegających na wydłużeniu osi kierownicy przy zastosowaniu używanego przegubu z możliwością regulacji wysokości położenia koła kierownicy, wymieniono oryginalną tablicę wskaźników i zastąpiono ją płytą wykonaną z plastyku w kolorze czarnym, błotniki, pokrywa silnika i obudowa kokpitu zostały pomalowane na kolor czerwony, pozostałe elementy ciągnika tj; korpus silnika, oraz tylne części przekładni tj; osie, zwolnice, obudowę przekładni głównej pomalowano na kolor czarny.

Dowód:

opinia biegłego J. G. z 08.03.2016 r. k. 82-89.

Żaden z widniejących obecnie na powyższym mikrociągniku numerów nie odpowiada numerom zawartym na fakturze kupna wystawionej na nazwisko S. B. (1) w dniu 26 lipca 2007 r. w języku francuskim. Niezgodność numerów zachodzi nie tylko w kwestii identyfikacji ale również w oznaczeniu typu urządzenia. Typ ciągnika podany na fakturze nie jest tożsamy z żadnym numerem widniejącym obecnie na tym ciągniku.

Dowód:

opinia biegłego J. G. z 08.03.2016 r. k. 82-89.

Do tego typu pojazdu, który opisano wyżej, w posiadaniu S. B. (1) były następujące części: tylne oryginalne błotniki w kolorze jasno szarym, przednie oświetlenie tj. dwa przednie reflektory z wiązką przewodów i plastikową obudowa (atrapą) oraz obudowa z przegubem wałka odbioru mocy ((...)) w kolorze niebieskim, której brak w przedmiotowym urządzeniu. Wszystkie elementy, które zostały pomalowane na kolor czarny, wcześniej były w kolorze niebieskim. Świadczą o tym niedomalowane miejsca, na których to widać, jak również drobne odpryski powłoki lakierowej, spod których wyłania się kolor niebieski.

Dowód:

opinia biegłego J. G. z 08.03.2016 r. k. 82-89.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał powództwo za uzasadnione.

Wskazać trzeba, iż wpierv w pozwie powód dochodził roszczenia opartego na przepisie art. 189 k.p.c. o ustalenie przez Sąd, iż jest właścicielem ww. mikrociągnika zatrzymanego mu w ramach postępowania przygotowawczego przeprowadzonego w postępowaniu przygotowawczym w Posterunku Policji M. - M. pod sygn. akt Ds. 811/14. Następnie w piśmie z dnia 1 lipca 2015 r. zmodyfikował to żądanie domagając się nakazania wydania pozwanemu na rzecz powoda tego mikrociągnika. Powyższa zmiana była w pełni dopuszczalna w świetle art. 193 § 1 k.p.c. Powód wystąpił z nowym roszczeniem zamiast dotychczasowego, a nowe roszczenie było dalej idące, w którym zawierało się żądanie pierwotnie zgłoszone o ustalenie jego prawa do powyższego ciągnika, zatem Sąd uznał, iż na skutek złożenia pisma z 1 lipca 2015 r. przedmiotem rozstrzygnięcia sprawy była wyłącznie kwestia oceny roszczenia powoda o wydanie mu przez pozwanego ww. ruchomości, zaś na skutek modyfikacji powództwa nie zaszła konieczność umorzenia dotychczas prowadzonego postępowania w którejkolwiek części.

Podstawą prawną takiego roszczenia, ostatecznie uwzględnionego przez Sąd w wyroku, był art. 222 § 1 k.c., zgodnie z którym właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Zarówno powód jak i pozwany utrzymywali, iż są właścicielami przedmiotowego dla sprawy mikrociągnika. Fundamentalne dla jej rozstrzygnięcia znaczenie miało ustalenie, na której ze stron spoczywał ciężar udowodnienia tego, że jest właścicielem powyższej ruchomości.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Gdyby ciężar dowodu faktu własności oceniać wyłącznie w kontekście powyższego przepisu, należałoby go przypisać powodowi, bowiem z faktu, iż jest właścicielem ww. ciągnika, wywodził korzystne dla siebie roszczenie oparte na podstawie art. 222 § 1 k.c.

Sąd miał tym niemniej na uwadze, iż przepis zawarty w art. 341 k.c. tworzy domniemanie tego, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym, które dotyczy również posiadania przez poprzedniego posiadacza.

Bezspornym było, iż ciągnik, który obecnie znajduje się we władaniu pozwanego, znajdował się wcześniej w posiadaniu powoda, a został mu odebrany w dniu 1 kwietnia 2014 r. w toku postępowania przygotowawczego wszczętego pod sygn. akt Ds. 811/14 i oddany wówczas na przechowanie pozwanemu. Na skutek owego oddania w przechowanie pozwany niewątpliwie nie stał się posiadaczem samoistnym tej ruchomości, bowiem uzyskał władanie w takim zakresie, w jakim otrzymałby je przechowawca, a więc osoba, o której mowa w art. 835 k.p.c. Zdaniem Sądu nie stał się jej posiadaczem w rozumieniu art. 336 k.c., lecz dzierżycielem, o którym mowa w art. 338 k.c., gdyż jako przechowawca stał się uprawniony do władania rzeczą jedynie za kogo innego.

Powód niewątpliwie przed zatrzymaniem ww. ruchomości w dniu 1 kwietnia 2014 r. władał nią faktycznie w swoim imieniu. Sąd nie stwierdził podstaw poddających w wątpliwość wiarygodność jego zeznań, iż nabył ten ciągnik od osoby, która zmierzała sprzedać do na składowisku złomu. Sytuacja faktyczna powoda nie zaś pozwanego, uzasadniała zatem zastosowanie domniemań: zarówno przewidzianego w ww. przepisie art. 341 k.c., jak i w art. 339 k.c., a więc przyjęcie, iż powód, który wcześniej władał ww. rzeczą, był jej posiadaczem samoistnym, a jego posiadanie pozostawało zgodne ze stanem prawnym, jak również zgodne ze stanem prawnym było posiadanie poprzedniego posiadacza, od którego powód nabył ów ciągnik, a więc osoby spotkanej przy składowisku złomu. W świetle powyższego Sąd był obowiązany domniemywać, iż właścicielem powyższego ciągnika był zarówno A. A. jak i zbywca tej ruchomości.

Mając tę ocenę na względzie Sąd uznał, iż to pozwany powinien był obalić domniemania przewidziane w przywołanych przepisach tj. wykazać, iż to on a nie powód jest właścicielem tego dokładnie mikrociągnika, który został zatrzymany u powoda w dniu 1 kwietnia 2014 r. przez funkcjonariuszy Policji w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym pod sygn. Ds 811/14. Gdyby nie fakt owego zatrzymania i przekazania pozwanemu we władanie przez funkcjonariuszy Policji powyższego mikrociągnika, pozwany byłby zmuszony wystąpić wobec powoda z tożsamym roszczeniem windykacyjnym opartym na podstawie art. 222 § 1 k.c., żądając wydania mu tego ciągnika przez powoda. W takiej zaś sprawie nie budziłoby żadnych wątpliwości, iż ciężar wykazania prawa własności spoczywałby na S. B. (1). Nie chroniłoby go wówczas domniemanie wynikające z art. 341 k.c.

Postępowanie przygotowawcze prowadzone pod sygn. akt Ds 811/14 zostało prawomocnie zakończone postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r. o jego umorzeniu. Pozwany, biorący w nim udział jako pokrzywdzony, nie zaskarżył tego orzeczenia. Brak podstaw, aby przyjąć, iż pozwany domagał się kiedykolwiek postawienia zarzutów powodowi, dotyczących popełnienia przez niego przestępstwa. O zarzucie popełnienia przestępstwa paserstwa niemyślnego przez powoda wspomniał dopiero w odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie, a postępowaniem właściwym ku temu, by zweryfikować ów zarzut, było przede wszystkim ww. postępowanie przygotowawcze. W niniejszej sprawie brak było dowodów, aby uznać, że powód dopuścił się tego rodzaju przestępstwa.

Wskazać trzeba, iż w związku z prawomocnym umorzeniem powyższego postępowania przygotowawczego, które nie zakończyło się postawieniem powodowi zarzutów, odpadła przesłanka dalszego przechowywania przedmiotowej dla niniejszej sprawy ruchomości.

Zgodnie z art. 844 § 1 k.c. składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie, zatem pozwany, jako dotychczasowy jej przechowawca, o ile nie wykazałby że jest właścicielem przedmiotowej ruchomości w niniejszym postępowaniu, obowiązany był zwrócić ów mikrociągnik powodowi. Podstawą do zatrzymania przez pozwanego powyższej ruchomości mógłby stanowić obecnie zdaniem Sądu wyłącznie wyrok Sądu cywilnego wydany na skutek powództwa S. B. (1) o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że jest on właścicielem powyższego mikrociągnika (aktualnie nie mógłby bowiem dochodzić już roszczenia wydobywczego opartego na podstawie art. 222 § 1 k.c., gdyż znajduje się we władaniu tej ruchomości), a z takim powództwem o ustalenie powyższego prawa pozwany nie wystąpił. Samo oddanie pozwanemu ww. rzeczy na przechowanie w ramach postępowania przygotowawczego nie mogłoby obecnie stanowić przesłanki do pozostawienia jej w jego władaniu.

W ocenie Sądu Stanisław B. w toku niniejszego postępowania nie wykazał, iż był właścicielem tego dokładnie mikrociągnika, który został zatrzymany u powoda przez Policję w dniu 1 kwietnia 2014 r.

Na tę okoliczność pozwany, prócz swych zeznań naprowadził dowód z faktury sporządzonej w języku francuskim, dokumentującej zakup ciągnika tej samej marki, zdjęcia dokumentujące fakt, iż wcześniej był we władaniu mikrociągnika, wydruk schematu pokrywy mikrociągnika złożony na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r., który niczego nie wniósł do sprawy, a ponadto dowód z zeznań świadka S. B. (2). Zeznania te w zestawieniu z przesłuchaniem pozwanego jak również dokumentem w postaci powyższej faktury potwierdziły, iż S. B. (1) przed uzyskaniem posiadania przedmiotowego dla niniejszej sprawy mikrociągnika był właścicielem mikrociągnika tej samej marki, co zatrzymany u powoda, a zakupił go w dniu 26 lipca 2007 r. (powyższych okoliczności nie kwestionował zresztą powód). Żaden z naprowadzonych przez niego dowodów nie świadczył natomiast jednoznacznie o tym, by ten zakupiony przez pozwanego pojazd był tym samym, który zatrzymano u A. A..

Zeznania świadka S. B. (2) nie pozwoliły zidentyfikować nabytego przez pozwanego pojazdu w sposób, który umożliwiłby uznanie za ten, którego dotyczyło niniejsze postępowanie. Nie umożliwiła również tego przedłożona do akt faktura stanowiąca dowód jego zakupu.

Z pozyskanej w niniejszej sprawie opinii biegłego J. G. z 8 marca 2016 r., której wiarygodności pozwany nie zakwestionował, jednoznacznie wynika, iż żaden z widniejących obecnie na powyższym mikrociągniku numerów nie odpowiada numerom zawartym na fakturze kupna wystawionej na nazwisko S. B. (1) w dniu 26 lipca 2007 r. w języku francuskim. Biegły stwierdził, iż niezgodność numerów zachodzi nie tylko w kwestii identyfikacji ale również w oznaczeniu typu urządzenia. Typ ciągnika podany na fakturze nie jest tożsamy z żadnym numerem widniejącym obecnie na tym ciągniku. Równocześnie nie stwierdzono przejawów usunięcia numerów identyfikacyjnych na powyższym ciągniku. Wątpliwe jest by owe numery były umieszczone na nim w taki sposób, który był możliwy do demontażu bez pozostawienia jakichkolwiek śladów usunięcia.

Sam fakt, iż według opinii biegłego do tego typu pojazdu, który był poddany oględzinom, znajdowały się w posiadaniu S. B. (1) tylne oryginalne błotniki, przednie oświetlenie tj. dwa przednie reflektory z wiązką przewodów i plastikową obudowa (atrapą) oraz obudowa z przegubem wałka odbioru mocy, których brakowało w tym pojeździe, nie oznaczał, iż pojazd będący wcześniej własnością pozwanego, był tym samym który nabył powód od osoby spotkanej przy skupie złomu. Nie były to jedyne elementy, których brakowało w powyższym mikrociągniku w chwili zakupu dokonanego przez powoda. Szereg z tych, których brakowało, wstawił sam powód, co potwierdziła opinia biegłego. Fakt iż elementy będące w posiadaniu pozwanego pasowały do ciągnika nabytego przez powoda, dowodził jedynie tego, że oba były tego samego rodzaju, nie zaś, iż była to ta sama rzecz zgodna co do tożsamości.

Z tych samych względów – zdaniem Sądu – nie można przyjąć za element wystarczający do uznania, iż był to ten sam mikrociągnik, który nabył pozwany we Francji i który zakupił powód przy skupie złomu, fakt że elementy ciągnika były

pomalowane kolorem niebieskim. Z niczego nie wynika był to kolor charakteryzujący wyłącznie ten jeden egzemplarz pojazdu, powód natomiast stał na stanowisku, iż wszystkie ciągniki tego samego rodzaju są fabrycznie malowane na kolor niebieski. Sąd nie widział podstaw wystarczających by poddać to twierdzenie w wątpliwość.

Aby udowodnić, iż pozwany był właścicielem tego samego mikrociągnika, którego dotyczyło niniejsze postępowanie, S. B. (1) był obowiązany przedstawić inne dowody uszczegóławiające cechy indywidualne powyższego pojazdu, które scharakteryzowałyby go nie w sposób rodzajowy lecz co do tożsamości. Takimi cechami byłyby niewątpliwie numery identyfikacyjne, jednakże nie wykazano, by ten pojazd, który pozwany nabył we Francji, posiadał którekolwiek z takich numerów, jakie obecnie widnieją na przedmiotowym dla sprawy mikrociągniku.

Pozwany mógłby również naprowadzić dowody pozwalające na stwierdzenie, iż przed utratą przez niego powyższego pojazdu mikrociągnik posiadał inne niż takie numery cechy indywidualizujące go co do tożsamości, które są możliwe do stwierdzenia również w ciągniku przedmiotowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać trzeba, iż twierdzenia pozwanego przedstawione podczas jego przesłuchania na rozprawie w dniu 11 maja 2016 r., w których opisał uprzedni wygląd swojego mikrociągnika, pozostały gołosłowne, nie poparto ich żadnym innym dowodem. Pełnomocnik powoda je zakwestionował, zwróciwszy na rozprawie w dniu 11 maja 2016 r. uwagę, iż pozwany miał możliwość zaobserwowania cech indywidualnych tego ciągnika w okresie po oddaniu mu tej rzeczy na przechowanie w postępowaniu przygotowawczym. W kontekście powyższego samych, niepopartych niczym zeznań pozwanego, nie sposób było uznać za dowód w pełni wiarygodny i wystarczający do tego, aby Sąd mógł ustalić, jak dokładnie wyglądał mikrociągnik nabyty przez pozwanego we Francji i pozostający w jego posiadaniu przed utratą, która nastąpiła w marcu 2014 r.

Aby upewnić się, czy biegły badając przedmiot sporu, którego dotyczyło niniejsze postępowanie, w związku ze sporządzaniem opinii, nie odkrył żadnych innych cech ciągnika, które mogłyby zostać przyporządkowane do cech ciągnika opisanych przez pozwanego w trakcie jego przesłuchania, a nieuwjętych w opinii pisemnej, Sąd przeprowadził z urzędu dowód z ustnych uzupełniających wyjaśnień tego biegłego na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r., jednakże dowód ten nie wystarczył do uznania, że pojazd, który opisał pozwany jest tym samym, który został przedstawiony do oględzin biegłemu.

Kierując się ogółem powyższych okoliczności Sąd, działając na podstawie art. 222 § 1 k.c. uwzględnił w całości dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie windykacyjne powoda, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II sentencji wyroku Sąd wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód wygrał w całości proces, a zatem należał mu się zwrot wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu.

Ustalając ich wysokość Sąd kierował się przedłożonym przed zamknięciem rozprawy przez pełnomocnika powoda spisem kosztów. Wśród zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu Sąd uwzględnił uiszczoną przez powoda opłatę sądową od pozwu w kwocie 100 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty korespondencji w kwocie 13,20 zł, jak również koszty przejazdu pełnomocnika na rozprawę do siedziby Sądu w kwocie 345,28 zł.

Nadmienić w tym miejscu trzeba, iż kwota żądana przez pełnomocnika powoda tytułem kosztów dojazdu została obliczona przy uwzględnieniu faktycznie przejechanych przez niego kilometrów na trasie od siedziby kancelarii do siedziby Sądu w związku z trzema posiedzeniami, których dotyczyło żądanie ujęte w spisie kosztów, i zastosowaniu stawki wynikającej z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271, z późn. zm.). Sąd kierował się poglądem wyrażonym w orzecznictwie, m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., IV CZ 109/12, LEX nr 1265575, gdzie wskazano, iż skoro strona względnie jej pełnomocnik, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym mogą żądać zwrotu kosztów dojazdu do sądu niezależnie od zwrotu utraconego zarobku wskutek stawiennictwa w sądzie, to tym bardziej wydatkiem w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. są koszty przejazdu pełnomocnika w osobie adwokata do sądu na rozprawę, którego siedziba znajduje się w

innej miejscowości, aniżeli kancelaria pełnomocnika, gdyż przepis ten przeprowadza wyraźną dystynkcję pomiędzy wynagrodzeniem pełnomocnika a jego wydatkami. W związku z tym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stawka ustalona w powyższym rozporządzeniu jest zdaniem Sądu najbardziej miarodajnym miernikiem dla określenia wysokości kosztu dojazdu.

Wśród kosztów procesu zasądzonych na rzecz powoda Sąd uwzględnił nadto wynagrodzenie pełnomocnika, który reprezentował go w niniejszym postępowaniu, te jednakże zdaniem Sądu należało zasądzić w kwocie minimalnej, obliczonej stosownie do § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackich oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu tj. 600 zł. W spisie kosztów przedłożonym na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r. pełnomocnik powoda wymienił co prawda z tego tytułu kwotę 1 200 zł, jednakże brak było podstaw do uznania, iż charakter niniejszego procesu, tudzież nakład pracy pełnomocnika, były ponadprzeciętne w stosunku do innych spraw zbliżonego rodzaju, a zatem by uznać, iż kwota odpowiadająca stawce minimalnej nie jest wystarczająca. Pełnomocnik powoda nie wskazał przy tym, aby kwota 1 200 zł została faktycznie wydatkowana przez powoda na podstawie zawartej z nim umowy o zastępstwo procesowe. Sąd nie miał zatem dostatecznych podstaw, aby uznać, iż powód poniósł z tytułu kosztów zastępstwa wydatek faktycznie większy niż minimalna stawka przewidziana w tym rozporządzeniu w kwocie 600 zł.

Należało odnotować, iż w przedłożonym przez pełnomocnika powoda spisie kosztów został wymieniony wydatek poniesiony na zaliczkę na koszty sporządzenia opinii biegłego w kwocie 700 zł. Wśród kosztów zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda Sąd uwzględnił jedynie tę część powyższej zaliczki, w której znalazło pokrycie żądanie biegłego o zapłatę wynagrodzenia za sporządzenie opinii, tj. w kwocie 367,20 zł. Pozostałą część zaliczki Sąd niezwłocznie zwróci powodowi po dokonaniu z niej wypłaty wynagrodzenia biegłego.

SSR Szymon Pilitowski

Sygn. akt I C 137/15

(...):

1. (...),
2. (...),
3. (...).

G., dnia 10 sierpnia 2016 r.

SSR Szymon Pilitowski